

26 maja 1946 r.

Bitwa pod Benicami

w 70-tą rocznicę starcia



Krotoszyn 2016

WSTĘP

26 maja bieżącego roku będzie miała miejsce 70-ta rocznica bitwy pod Benicami, w której siły komunistycznej bezpieki i „ludowego” Wojska Polskiego starły się oddziałem partyzanckim lokalnych Żołnierzy Wyklętych ppor. Zygmunta Borostowskiego ps. „Bora”. Bitwa ta była jednym z największych starć tego typu w Wielkopolsce.

W związku z tym, by podkreślić wagę podbenickiej potyczki i przybliżyć Państwu tematykę bitwy, przygotowaliśmy niniejszą broszurkę, w której skrótowo opisaliśmy tematykę Żołnierzy Wyklętych oraz starcia pod Benicami. Przy okazji zamieściliśmy również harmonogram działań, które mają upamiętnić to wydarzenie.

Serdecznie zapraszamy Państwa do włączenia się w związane ze wspomnianą rocznicą inicjatywy, których inicjatorem jest Muzeum Regionalne w Krotoszynie oraz Zespół Szkół w Benicach.



ŻOŁNIERZE WYKLECI

Po wkroczeniu Armii Czerwonej na ziemie dawnej II Rzeczypospolitej w 1944 roku, szybko okazało się, jak wygląda „wyzwalanie” ziem polskich spod okupacji niemieckiej. Gwałty, mordy, rabunki oraz zastępowanie władz nazistowskich sowieckimi lub polskimi komunistami bardzo szybko pokazało, że o żadnym wyzwoleniu nie było mowy. Mimo to polskie podziemie w ramach akcji „Burza” próbowało współpracować z Armią Czerwoną, zgodnie z ustaleniami naszych zachodnich sojuszników. Niestety bardzo często okazywało się, że po wspólnym pokonaniu Niemców żołnierze polskiego podziemia byli więzieni i wywożeni w głąb Rosji przez swoich niedawnych „towarzyszy broni”.



Patrol żołnierzy Armii Krajowej i radzieckich na ulicy Wielkiej podczas wyzwalania Wilna w ramach operacji „Ostra Brama” w lipcu 1944 r.

źródło: www.wikipedia.org

Mieszkańcy kresów wschodnich, którzy zaznali sowieckiej okupacji już na początku wojny, byli bardziej świadomi zagrożenia nadchodzącego ze wschodu. Inaczej wyglądała sytuacja w Polsce zachodniej, gdzie od września 1939 roku administrację przejęli Niemcy. Tutaj dopiero po roku 1945 przekonano się, jak wyglądają rządy Sowietów i służących im polskich komunistów.

Większość Polaków pozostała bierna wobec zaistniałej sytuacji, mając dość niemal sześćdziesięcioletniej okupacji oraz wojny. Znosili oni w pokorze komunistyczne bezprawie okresu stalinowskiego, starając się po prostu przeżyć. Inni, szczególnie ci związani z Armią Krajową lub przedwojennymi władzami, wyjeżdżali z kraju na Zachód, wiedząc co grozi im ze strony stalinowskich oprawców. Kolejna grupa postanowiła współpracować z Sowietami i robić karierę za pomocą rabunków, donosów i wiernej służby Sowietom. Znalazło się również około 180 tysięcy żołnierzy, którzy zbrojnie przeciwstawili się nowemu okupantowi. Postanowili oni kontynuować walkę, którą jeszcze do niedawna toczyli z Niemcami, uznając

przedstawicieli władzy ludowej za wrogów i zdrajców, a rzekome „wyzwolenie” za nic innego jak nową okupację.



Ofiary oblavy augustowskiej (tzw. „Małego Katynia”), podczas której oddziały Armii Czerwonej, NKWD, LWP i UB w lipcu 1945 r. aresztowały, wywiozły i torturowały około 7 tys. osób, z których około 600 zamordowano na osobisty rozkaz Stalina

źródło: oblawaaugustowska.pl

Tworząc niemal od podstaw struktury podziemne (wcześniejsze zostały rozpracowane przez Sowietów i ich polskich agentów) rozpoczęli walkę o niepodległość kraju. Walkę partyzancką. Walkę, jak się okazało, beznadziejną – złudnie licząc na pomoc Zachodu. Zmagania żołnierzy drugiej konspiracji (bo tak nazywa się struktury powojennego podziemia) trwały aż do roku 1963, kiedy to zginął ostatni członek ruchu oporu – Józef Franczak ps. „Lalek” (ostatnio pojawiają się niezwyfikowane informacje wskazujące, że pojedynczy żołnierze podziemia ukrywali się przed komunistyczną bezpieką nawet do lat 80-tych). W praktyce jednak większość organizacji zbrojnych upadła na skutek braku reakcji mocarstw zachodnich na sfałszowanie przez komunistów referendum i wyborów do Sejmu oraz powyborczej „amnestii”, po której podziemie, w świetle badań historycznych, liczyło między dwa a cztery tysiące osób. Żołnierze podziemia niepodległościowego, którzy trafili do niewoli, nie mogli liczyć ani na uczciwy proces, ani na łaskę. Bestialsko torturowani w komunistycznych katowniach NKWD i UB (Witold Pilecki stwierdził, że w porównaniu do nich Oświęcim był igraszką), skazywani bezprawnie na śmierć, mordowani w piwnicach, celach i na podwórzach aresztów, byli zagrzebywani na śmietnikach i w nieoznaczonych mogiłach. Rodziny podejrzanych o działalność antykomunistyczną szykanowano aż do upadku komuny, a pamięć o nich albo próbowano całkowicie wymazać, albo oczerniano ich

nazywając bandytami i polskimi faszystami (często osadzano ich w celach razem z niemieckimi zbrodniarzami i przebierano w nazistowskie mundury).



3 kwietnia 1947 roku – żołnierze oddziału „Bora” („Borys”, „Lis”, „Kruk” i „Tarzan”) składający broń w ramach amnestii w WUBP w Poznaniu
ze zbiorów Daniela Szczepaniaka

Niestety w świadomości wielu osób do dziś oszczerstwa na temat tych żołnierzy pozostają są żywe. Po upadku komunizmu rozpoczęto i z mozołem kontynuuje się trwający do dziś proces ukazywania prawdy o Żołnierzach Wyklętych. Sama nazwa „wyklęci” nawiązywała do tego, co przez pół wieku robili z nimi, ich rodzinami oraz z pamięcią komuniści. Ponadto pierwsza wystawa na temat drugiej konspiracji – zorganizowana w 1993 r. przez Ligę Republikańską oraz publikacja z 1996 r. autorstwa Jerzego Ślaskiego, zatytułowane zostały właśnie „Żołnierze Wyklęci”. Obecnie coraz częściej wobec żołnierzy polskiego powojennego podziemia niepodległościowego i antykomunistycznego używa się terminu „Żołnierze Niezłomni”. Dla upamiętnienia ich heroizmu stawia się żołnierzom drugiej konspiracji pomniki, tablice, nadaje nazwy rond, parków i ulic oraz szkół. Pamięć o nich powoli powraca.

Wśród najbardziej znanych żołnierzy wyklętych wymienia się Danutę Siedzikównę ps. „Inka”, Mariana Bernaciaka ps. „Orlik”, Zygmunta Szendzielarza ps. „Łupaszka”, Stanisława Sojczyńskiego ps. „Warszyc”, Anatola Radziwonika ps. „Olech”, Augusta Fieldorfa ps. „Nil”, Witolda Pileckiego, czy związanego z naszym regionem Franciszka Jaskulskiego ps. „Zagończyk”.

Na terenie powiatu krotoszyńskiego działało kilka oddziałów podziemia niepodległościowego oraz struktury organizacji konspiracyjnych: WSGO „Warta” (1945) i WiN (1946), które zrzeszały łącznie kilkaset osób. Wraz z okolicami Jarocina i Ostrowa

Wielkopolskiego Powiat Krotoszyński stanowił obszar największej aktywności podziemia w Wielkopolsce. Spośród lokalnych Żołnierzy Wyklętych warto wspomnieć Zygmunta Borostowskiego ps. „Bora”, Jana Kempieńskiego ps. „Błysk”, Władysława Kędzierskiego ps. „Lech”, Czesława Mocka ps. „Spirytus” i Józefa Placka ps. „Cień”.



mjr Franciszek Jaskulski ps. „Zagończyk”
(1913 – 1947)
ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Krotoszynie



ppor. Władysław Kędzierski ps. „Lech”
(1898 – 1955)
ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Krotoszynie



BITWA POD BENICAMI

Nad ranem, w niedzielę 26 maja 1946 roku, w sile 30 żołnierzy przybył do Benic oddział ppor. Zygmunta Borostowskiego ps. „Bora” i zajął kwatery w pięciu gospodarstwach. Partyzanci wrócili z miejscowości Salnia pod Krotoszynem, gdzie wieczorem poprzedniego dnia udało się im zlikwidować zastępcę komendanta miejscowego Urzędu Bezpieczeństwa – por. Ignacego Synowca. Spodziewając się walki „Bora” zarządził pogotowie bojowe i zezwolił partyzantom na kwaterach odłożyć jedynie broń długą. Około godziny jedenastej do wsi przyjechało kilka samochodów ciężarowych z żołnierzami 6 Pułku Artylerii Lekkiej w Krotoszynie oraz funkcjonariuszami UB i MO, którzy od razu przystąpili do przeszukiwania chłopskich zagród. Pierwsze strzały padły na kwaterze oddalonej o około 150 metrów od pozostałych, lecz w niedługim czasie otworzono ogień również w innych kwaterach, położonych blisko siebie w południowej części wsi. Rozpoczęła się walka między zabudowaniami i w okolicy kościoła, gdzie trwała msza święta. W wyniku wymiany ognia poległ ppor. „Bora” i strzelający z karabinu maszynowego kpr. Edward Gnity ps. „Robak”, a ranni zostali Franciszek Przystacki ps. „Wrona”, Edward Dąbek ps. „Żbik” i Edward Stanisławski ps. „Bas”.



ppor. Zygmunt Borostowski ps. „Bora”
(ok. 1910 – 1946)
ze zbiorów Daniela Szczepaniaka



sierż. Kazimierz Szczepaniak ps. „Borys”
(1924 – 2011)
ze zbiorów Daniela Szczepaniaka

Z chwilą śmierci Borostowskiego dowództwo nad walczącym oddziałem przejął sierż. Kazimierz Szczepaniak ps. „Borys”. W obliczu liczebnej przewagi sił bezpieki Szczepaniak, zebrawszy oddział, wydał rozkaz opuszczenia Benic od południowego zachodu – w kierunku wsi Starygród. Partyzanci opuścili Benice razem z wziętymi w trakcie walki

jeńcami (około 10 żołnierzy i funkcjonariuszy UB), których w miarę oddalania się od wsi zwalniano.

Około godziny piętnastej wycofujący się partyzanci zauważyli od strony Lutogniewa, w odległości około 250 metrów, dwie ciężarówki z wojskiem, usiłujące przeciąć im drogę. Na rozkaz „Borysa” pojazdy zostały silnie ostrzelane z broni maszynowej przez partyzancką tyralierę. Żołnierze wyskakujący z zatrzymanych ogniem pojazdów ukryli się na pobliskim polu. Według relacji z tego kierunku dobiegały jęki oraz wydawane w języku rosyjskim komendy.

W wyniku zaistniałej sytuacji „Borys” zmienił drogę marszu, kierując oddział w stronę niewielkiego lasu w okolicy Nepomucenowa i Kromolic. Wycofujący się partyzanci ominęli Starygród od strony północnej, przechodząc pomiędzy kościołem a cmentarzem, cały czas prowadząc intensywny ostrzał z tzw. „garłacza”, który skutecznie powstrzymywał pościg. W pobliżu rzeki Orli, ze względu na bardzo wysokie jak na tę porę roku łany żyta, część partyzantów zboczyła z planowanego kierunku odwrotu i nie dotarła do wyznaczonego miejsca. Zauważono to dopiero po dotarciu do lasu, gdzie bezskutecznie czekano na przybycie reszty oddziału i jednocześnie bacznie obserwowano przedpole. Jednocześnie w jednym z pobliskich gospodarstw pozostawiono rannych żołnierzy: „Wronę” i „Basa”.

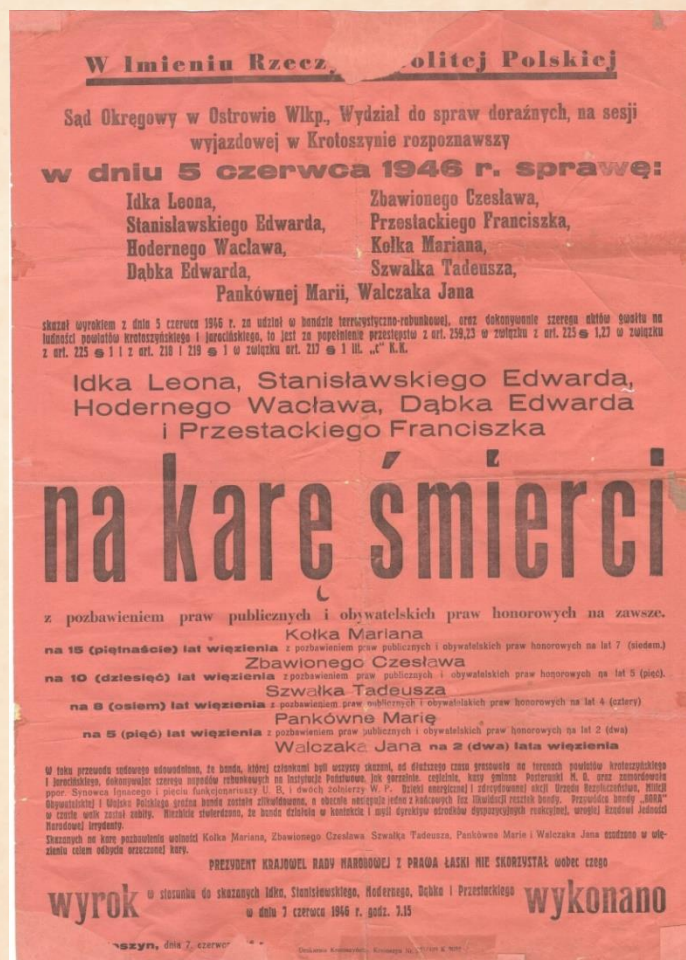


Żołnierze oddziału „Bora”: „Borys”, „Tarzan”, „Góra”, „Wilk” i „Wicher”.
Zdjęcie wykonano latem 1946 roku w Galewie.
ze zbiorów Daniela Szczepaniaka

Po zauważeniu zbliżającej się grupy pościgowej partyzanci przeszli na drugą stronę lasu i zajęli stanowiska w wśród pobliskich zbóż. Siły bezpieczeństwa, po przeczesaniu lasu, utraciły ślad i zaniechały dalszych poszukiwań. Po zapadnięciu zmierzchu, licząca około piętnastu osób grupa „Borysa” odskoczyła na północ, w kierunku Gościejewa, omijając szerokim łukiem Wielowieś.

Tymczasem inne oddziały bezpieki, które przystąpiły do pościgu, natknęły się w pobliżu rzeki Orli na odłączoną wcześniej grupę partyzantów. Wywiązała się walka, podczas której polegli partyzanci: plut. Jerzy Skowron ps. „Huragan”, Mieczysław Przybył ps. „Miles”, Sylwester Janiec ps. „Lampart”, Marian Kuciński ps. „Gryf”, N.N. ps. „Dąb” i N.N. ps. „Długi”. Do niewoli dostali się: Waclaw Hoderny ps. „Kret”, Edward Dąbek ps. „Żbik”. Leon Idek ps. „Strzała”, Czesław Zbawiony ps. „Rys”, Marian Kołek ps. „Krótki” i Mieczysław Krawczyk ps. „Łoś”. Z grupy tej tylko „Łosiowi” udało się zbiec w trakcie konwojowania. Marian Szwarc ps. „Wicher” uniknął niewoli kryjąc się w wieży kościoła w Starym Grodzie.

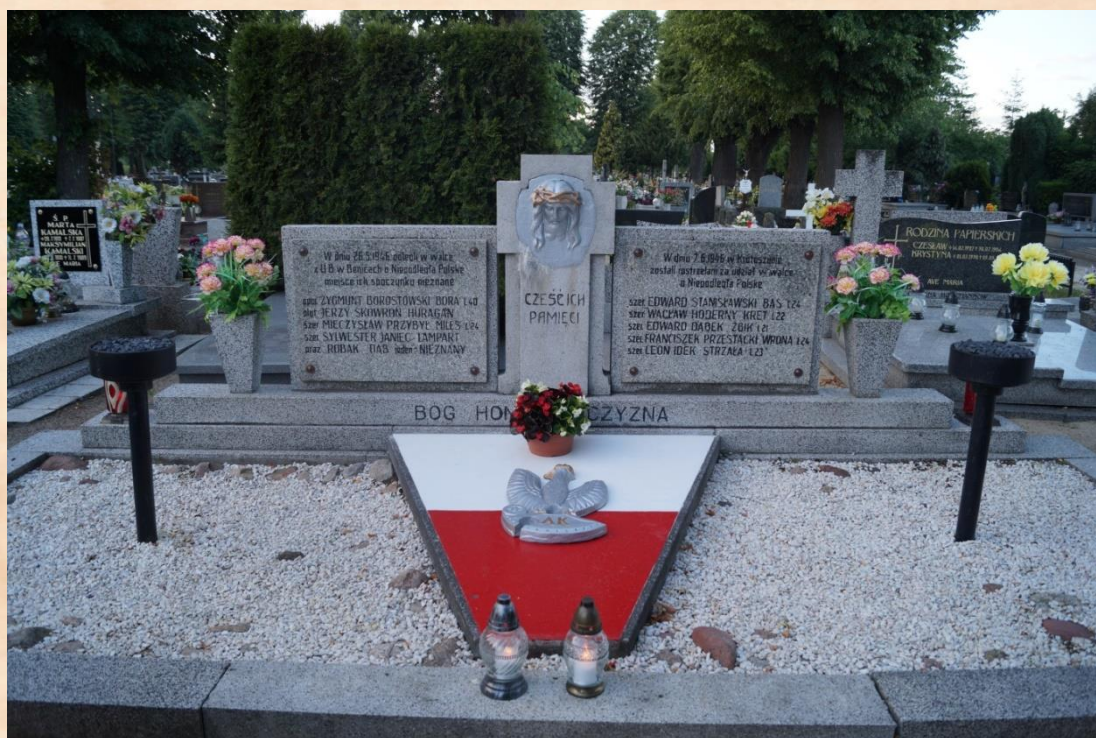
W tym dniu partyzanci utracili jeden niemiecki karabin maszynowy, 8 automatów, 8 karabinów, 6 pistoletów, jeden granatnik, 75 granatów, 4 „rakietnice”, i około 5000 sztuk różnej amunicji. Straty sił bezpieczeństwa w tym dniu to ośmiu zabitych i nieznaną liczbą rannych. Polegli funkcjonariusze PUBP w Krotoszynie to: sierż. Tadeusz Ignasiak, Władysław Busler, Kazimierz Bryc, Kazimierz i Romuald Walczak – inspektor WUBP w Poznaniu. Z 6. PAL-u w Krotoszynie: por. Witold Minin i kanonier Kazimierz Podwalny. Następnego dnia, penetrujące okoliczne wioski siły bezpieki ujęły pozostawionych w ukryciu rannych partyzantów – „Wronę” i „Basa”.



ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Jarocinie

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim, na sesji wyjazdowej w Krotoszynie dnia 5 czerwca 1946 roku, pięciu ujętych pod Benicami partyzantów skazano w trybie doraźnym na śmierć przez rozstrzelanie. Karę śmierci otrzymali: Przystacki ps. „Wrona”, Stanisławski ps. „Bas”, Idek ps. „Strzala”, Hoderny ps. „Kret” i Dąbek ps. „Żbik”. Pozostałych dwóch partyzantów (Zbawionego ps. „Ryś” i Kołka ps. „Krótki”) skazano na karę dziesięciu i siedmiu lat pozbawienia wolności. W tym samym procesie za współpracę z oddziałem „Bory” sąd skazał na osiem lat więzienia milicjanta Tadeusza Szwalka ps. „Wróbel” – łącznika z placówki koźmińskiej, na pięć lat Marię Panek ps. „Harna” – łączniczkę z Krotoszyna i na dwa lata pozbawienia wolności Jana Walczaka – rolnika z Benic. Wyroki śmierci na skazanych wykonano 7 czerwca 1946 roku, na dziedzińcu więzienia sądowego w Krotoszynie (dzisiejsza ul. Sienkiewicza).

Ciała rozstrzelanych pochowano na krotoszyńskim cmentarzu parafialnym przy ul. Raszkowskiej. Zwłoki partyzantów poległych w bitwie pod Benicami początkowo złożono w kaplicy szpitala miejskiego przy dzisiejszej ul. Bolewskiego, gdzie wieczorem mieszkańcy miasta potajemnie składali kwiaty i zapalali świece. W związku z tym następnego dnia komunistyczna bezpieka wywiozła ciała i zagrzebała je w nieznanym do dziś miejscu.



Symboliczna mogiła poległych pod Benicami oraz grób rozstrzelanych żołnierzy oddziału „Bora” na krotoszyńskim cmentarzu parafialnym ze zbiorów Macieja Nowaka

Na podstawie: Daniel Szczepaniak, „Oddział Zygmunta Borostowskiego ps. „Bora”. Z dziejów powojennej konspiracji antykomunistycznej w powiatach krotoszyńskim i jarocińskim”.

WYKAZ ŻOŁNIERZY ODDZIAŁU PARTYZANCKIEGO

ppor. Zygmunta Borostowskiego ps. „Bora”

na dzień 25 maja 1946 r.

1. ppor. Zygmunt Borostowski ps. „Bora” z Lwowa
2. sierż. Kazimierz Szczepaniak ps. „Borys” z Koźmina
3. plut. Jerzy Skowron ps. „Huragan” z Radomia
4. kpr. Edward Ginty ps. „Robak” z Lwowa
5. kpr. Julian Nadolski ps. „Lis”, „Góral” z Krasnego
6. kpr. Józef Wałęsa ps. „Tarzan” z Borzęcic
7. Edward Dąbek ps. „Żbik” z Witaszyc
8. Franciszek Gabryel ps. „Bazant” z Prus koło Jarocina
9. Edward Hoderny ps. „Kret” z Witaszyc
10. Leon Idek ps. „Strzała” z Koźmina
11. Sylwester Janiec ps. „Lampart” z Galewa
12. Marian Kólek ps. „Krótki” z Szymanowa
13. Mieczysław Krawczyk ps. „Łoś” z Jankowa Przygodz.
14. Marian Kuciński ps. „Gryf”
15. N. N. ps. „Dąb” z Poznania
16. N. N. ps. „Długi”
17. N. N. ps. „Kruk” z okolic Żerkowa
18. N. N. ps. „Negus” z Warszawy
19. N. N. ps. „Wilk”
20. Konstanty Nasalski ps. „Kajtek”
21. Władysław Partyka ps. „Bimber” z Szymanowa
22. Franciszek Przystacki ps. „Wrona” z Woli Książęcej
23. Józef Przybył ps. „Czarny” z Nowej Obry
24. Mieczysław Przybył ps. „Miles” z Nowej Obry
25. Ratajczyk ps. „Orzeł” z Ruska
26. Edward Stanisławski ps. „Bas” ze Strzyżewka
27. Marian Szware ps. „Wicher” z Jarosławia
28. Stanisław Szymczak ps. „Żelazny” z Sapieżyna
29. Czesław Zbawiony ps. „Ryś” z Koźmina
30. N. N.
31. N. N.
32. N. N.

Lista została odtworzona przez zastępcę dowódcy – sierż. Kazimierza Szczepaniaka ps. „Borys”

HARMONOGRAM OBCHODÓW ROCZNICY POTYCZKI POD BENICAMI

- 11.02.2016** spotkanie organizatorów obchodów z nauczycielami historii (Muzeum Regionalne)
- 01.03.2016** wieczornica poświęcona pamięci Żołnierzy Wyklętych (Muzeum Regionalne)
- marzec – kwiecień 2016** przeprowadzenie w szkołach gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych zajęć dotyczących działalności organizacji niepodległościowych, ze szczególnym uwzględnieniem ugrupowania „Bory” (szkoły Gminy Krotoszyn)
- 25.05.2016** msza święta w intencji żołnierzy ugrupowania „Bory”/„Borysa”, złożenie kwiatów przy pomniku, wieczornica (kościół pw. św. Mikołaja oraz Zespół Szkół w Benicach)
- 25.06.2016** impreza rekonstrukcyjna „Wehikuł Czasu – Benice AD 1946”, podczas której nastąpi uroczystość nadania skwerowi przy Parku Dworcowym imienia „Żołnierzy Wyklętych” (Skwer Żołnierzy Wyklętych przy Parku Dworcowym w Krotoszynie)

Patronat nad obchodami

Burmistrz Krotoszyna



Organizatorzy obchodów

Muzeum Regionalne im. Hieronima Ławniczaka w Krotoszynie

Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Benicach



Tekst i dobór ilustracji

Piotr Mikołajczyk

Okladka

Piotr Mikołajczyk

Druk:

KSERO-DRUK Hanna Ratajczak

ul. Rawicka 8

63-700 Krotoszyn

Wydawca

Muzeum Regionalne im. Hieronima Ławniczaka w Krotoszynie

